CZĘŚĆ LIII — № 4. ROK 27 — (1856.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Krolestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 17/29 STYCZNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 16/28 STYCZNIA.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Marynarki, z dnia 9 Grudnia 1855, Jenerał-Adjutant, Vice-admirał *Putiatin*, mianowany Naczelnikiem Sztabu Kronstatskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, z pozostaniem Jenerał-adjutantem.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 1 Stycznia, pełniący obowiązki Sekretarza Stanu w Departamencie Spraw Cywilnych i Duchownych Rady Państwa Rzeczywisty Radzca Stanu *Laube*, podwyższony do rangi Radzcy Tajnego; — Zarządzający wydziałem spraw Sekretarza Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Żukowski*, mianowany pełniącym obowiazki Sekretarza Stanu w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego w Radzie Państwa, z zachowaniem zarządu Wydziałem; — Podwyższeni, za odznaczającą się służbę, do rang: Radzcy Kollegijalnego, pełniący obowiązki Expedytora Uancellaryi Rady Państwa Kamer-junker *Markiewicz;* Radzcy Dworu, Urzędnik VII klassy przy Prezesie Kodyfikacyjnej Kommisyi Królestwa Polskiego, Assesor Kollegijalny *Targoński*.

— Przez Dyplomata CESARSKIE Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 2 klassy, 31 Grudnia, Wojenny Gubernator Kazański Jenerał-porucznik *Baratyński*, Radzca Tajny, Członek Rady Ministra Spraw Wewnętrznych *Perewerziew;* 1 Stycznia, Radzca Tajny, Senator *Safonow;* — Św. Anny 1 klassy z koroną, 31 Grudnia, Rzeczywiści Radzcy Stanu, Gubernatorowie Cywilni: Pskowski *Czerkasow* i Riazański, Szambelan *Nowosilcow;* — Św. Stanisława 1 klassy z mieczami, 14 Grudnia, Dowodzący 6 dywizyą pieszą Jenerał-major *Babkin 1;* — Tegoż orderu 1 klassy, Wyborgski Gubernator, Jenerał-major *Teslew* i Członek Finlandskiego Senatu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Bjorksten*.

UKAZY CESARSKIE:

Do Kantoru Dworu.

27 Grudnia 1855. «Panny: baronówna Helena *Offenberg* i Marya *Paszkow*, Najłaskawiej mianowaliśmy Frejlinami JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI nowo-zaręczonej Oblubienicy najukochańszego Brata NASZEGO, J. C. WYSOKOŚCI W. X. MIKOŁAJA MIKOŁAJOWICZA, błogowiernej WIELKIEJ XIĘŻNY ALEXANDRY PIOTRÓWNY.»

29 Grudnia 1855. «Hrabini Katarzynie *Kuszelew*, wdowie Jenerał-porucznika, Najłaskawiej rozkazujemy być Mistrzynią Dworu JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, najukochańszego Brata NASZEGO, WIELKIEGO XIĘCIA MIKOŁAJA MIKOŁAJOWICZA.»

Do Rządzącego Senatu.

27 Grudnia 1855. «Ze względu na rozciągłość i wielostronność zatrudnień tych Jenerał-Gubernatorów, którym, prócz właściwych ich urzędom obowiązków, był tymczasowo polecony zarząd niektórych okręgów Naukowych, uznaliśmy za stosowne, zarząd naukowych okręgów polecić szczególnym Kuratorom, zgodnie z Ustawą 25 Czerwca 1835 roku.

«W skutek tego, Najłaskawiej uwalniając teraz Czernihowskiego, Połtawskiego i Charkowskiego Jenerał-Gubernatora NASZEGO Jenerał-adjutanta, Jenerał-porucznika *Kokoszkina*, od zarządzania Charkowskim okręgiem naukowym, Rozkazujemy być Kuratorem tego okręgu Senatorowi i zostającemu przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Radzcy Tajnemu *Katakazi 1*, z pozostawieniem go w godności Senatora.

«Rządzący Senat nie zaniecha uczynić w skutek tego należytych rozporządzeń.»

29 Grudnia 1855. «Dyrektora szczególnej Kancellaryi Głównozarządzającego Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych, Rzeczywistego Radzcę Stanu *Mickiewicza*, Najłaskawiej uwalniając od służby, na własną jego prośbę, z powodu zwątlonego zdrowia, Rozkazujemy być Dyrektorem tejże Kancellaryi Członkowi Rady i Audytoryatu pomie-

nionego Głównego Zarządu, Rzeczywistemu Radzcy Stanu *Zaika*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.»

31 Grudnia 1855. «Członkowi Rady i Dyrektorowi Departamentu dróg żelaznych Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych, Radzcy Tajnemu *Awerkjew*, Najłaskawiej Rozkazujemy zasiadać w Rządzącym Senacie, uwalniając go od dotychczasowych obowiązków.»

Tegoż dnia. «Pełniącego obowiązki Cywilnego Gubernatora Mohylewskiego, Radzcę Stanu *Skalona*, Najłaskawiej zatwierdzamy na tym urzędzie, mianując go zarazem Rzeczywistym Radzcą Stanu.»

Tegoż dnia. «Senatora, Radzcę Tajnego *Denfera*, w nagrodę długoletniej i szczególnie gorliwej jego służby, Najłaskawiej mianujemy Rzeczywistym Radzcą Tajnym.»

1 Stycznia 1856. «Dowodzącemu Zbornym korpusem jazdy Gwardyjskiej, Jenerałowi jazdy *Łanskoj 1*, Najłaskawiej Rozkazujemy być Członkiem Rady Wojennej, z zaliczeniem do Gwardyjskiej jazdy.»

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 11 Stycznia pozostało chorych 64 — w ciągu doby zachorow. 7 — wyzdr. 0 — umarło 3 — po 12 Stycznia pozostało chorych 68.

W ciągu doby zachor. 2 — wyzdr. 0 — umarło 0 — po 13 Stycznia pozostało chorych 70.

W ciągu doby zachor. 4 — wyzdr. 0 — umarło 1 — po 14 Stycznia pozostało chorych 73.

W ciągu doby zachor. 1 — wyzdr. 0 — umarło 1 — po 15 Stycznia pozostało chorych 73.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 8 (20) Stycznia.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Przez Najwyższe Rozkazy J. C. Mości, wydane: do Zarządu Cywilnego.

w Symferopolu, 31 Października 1855 roku.

Przyjęty do służby, z rangą Rejestratora Kollegijalnego: wyszły po ukończeniu nauk z Instytutu Szlacheckiego w Warszawie Bogatko, do Kancellaryi Namiestnika Królestwa, na Urzędnika Kancellaryjnego, licząc od dnia 21 Września 1855 roku.

w Moskwie, dnia 6 Listopada 1855 roku.

Posunięty za wysługę lat, na Radzcę Honorowego, pełniący obowiązki Lekarza i Młodszego Akuszera miasta Warszawy, Lekarz 2 klassy Bruner, ze starszeństwem od 16 Lutego 1849 roku.

w Carskiém-Siele, dnia 8 Listopada 1855 roku.

Posunięci za odznaczenie się w służbie:

Z Radzców Kollegijalnych na Radzców Stanu: Członek Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości Konopka, i Prezesowie Trybunałów Cywilnych: w Lublinie Brochocki, i w Radomiu Pomorski, ze starszeństwem: Konopka i Pomorski od 18 Maja, Brochocki od 18 Grudnia 1854 roku.

Z Radzców Dworu na Radzców Kollegijalnych: w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu: Dyrektor Kancellaryi Parzelski i Naczelnik Sekcyi emerytalnej Lewartowski, ze starszeństwem: Lewartowski od 18 Maja, Parzelski od 18 Grudnia 1854 roku.

Z Assesorów Kollegijalnych na Radzców Dworu: Dyrektor Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych Wołków, i pełniący obowiązki Naczelnika Sekcyi w Kommisyi Rząd. Spraw Wewnętrznych i Duchownych Bończa-Brujewicz, ze starszeństwem: Bończa-Brujewicz od 8 Marca, Wołków od 24 Października 1854 roku.

Z Radzców Honorowych na Assesorów Kollegijalnych: pełniący obowiązki Referentów: w Kommisyi Rząd. Przychodów i Skarbu Dobrzański; w Rządzie Gubern. Radomskim Zdankiewicz; Intendent Szpitala Dzieciątka Jezus Hill, ze starszeństwem: pierwszy od 4 Kwietnia, dwaj ostatni od 30 Lipca 1854 roku.

Z Sekretarzy Kollegijalnych na Radzców Honorowych: pełniący obow. Sekretarza Tłomacza Kancellaryi Przybocznej Dyrektora Głównego Przychodów i Skarbu Gliński; w Dyrekcyi Ubezpieczeń: pełniący obow. Referenta Klimontowicz, i Kontroler Wąsowicz; w Rządach Gubernijalnych: Lubelskim Naczelnik Kancellaryi Koźmiński, i Warszawskim pełniący obow. Rachmistrzów: Zaręba i Kupisiewicz; Starszy Inżenjer drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Rzepczyński; Młodszy Pomocnik Naczelnika pow. Zamojskiego Lubieniecki; Tłomacz biura Naczelnika pow. Konińskiego Mosz; Intendent Szpitala św. Łazarza w Warszawie Grzybowski; Burmistrz miasta Tomaszowa Połtawski, i Urzędnik Kancellaryjny Kancellaryi Przybocznej Namiestnika Jankowski; ze starszeństwem: ostatni od 5 Sierpnia, inni jedenastu od 20 Grudnia 1854 roku.

Z Sekretarzy Gubernialnych na Sekretarzy Kollegijalnych: pełniący obowiązki: Rachmistrza biura Rady Głównej Opiekuńczej Nakładów Dobroczynnych przy Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Pełczyński i Tłumacza w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Smolechowski; Urzędnik Kancellaryjny Kancellaryi Przybocznej Namiestnika Chaniewski, ze starszeństwem: Chaniewski od 15 Września, Pełczyński i Smolechowski od 20 Grudnia 1854 roku.

Z Rejestratorów Kollegijalnych na Sekretarzy Gubernijalnych, Sekretarz 3 klassy w Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Lassaud; pełniący obowiązki Sekretarza biura Naczelnika powiatu Zamojskiego Dylewski, i Urzędnik Kancellaryjny Kancellaryi Przybocznej Namiestnika Xiążę Ogiński; ze starszeństwem: pierwsi dwaj od 20 Grudnia 1854, ostatni od 5 Lutego 1855 roku.

Dnia 15 Listopada 1855 roku.

Otrzymują rangi:

Radzcy Honorowego: Burmistrz miasta Ludwinowa Koławczyński, ze starszeństwem od 23 Marca 1855 roku.

Sekretarza Kollegijalnego: pełniący obowiązki Podleśnego Leśnictwa Olsztyn Dydyński, ze starszeństwem od 23 Marca 1855 roku.

Dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1855 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Zastępca Obrońcy Prokuratoryi, Assesor Kollegijalny Marcelli Czarnowski, pełniącym obowiązki Obrońcy tejże Prokuratoryi; Assesor Prokuratoryi Łukasz Wichrzycki, pełn. obow. Zastępcy Obrońcy Prokuratoryi, i Assesor Sądu Policyi Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego Franciszek Kulikowski, pełn. obow. Assesora Prokuratoryi.

Dnia 2 (14) Grudnia 1855 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zatwierdzeni: Adjunkt Oddziału Wyznań i Oświecenia w Rządzie Gubern Lubelskim, Radzca Honor. Turski, pełn. obow. Adjunkta Starszego Wydz. Administracyjnego w tymże Rządzie Gubernijalnym, i Rachmistrz Wydz. Administracyjnego w Rządzie Gubern. Warszawskim Antoni Raszowski, pełniącym obowiązki tegoż Wydziału.

W Zarządzie XIII Okręgu Kommunikacyi, mianowani: pełniący obowiązki Pomocnika Buchaltera w Wydziale Administracyjnym Zarządu Okręgowego, Radzca Honorowy Franciszek Brzozowski, pełn. obow. Archiwisty tegoż Zarządu; pełn. obow. Urzędnika do pisma 1 klassy w Zarządzie, Sekretarz Gubernijalny Ferdynand Kosiński, pełn. obow. Pomocnika Buchaltera w Wydziale Administracyjnym Zarządu Okręgowego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Depesza telegraficzna z Triestu, odebrana przez Gazetę Powszechną Augsburską, daje następujące nowiny z Konstantynopola, 7 Stycznia:

«Sprzymierzeńcy lękają się attaku Kerczu. Turcy posyłają bez przerwy do Batum wojska dobrze wyćwiczone. Słychać, że Omer-pasza ma zamiar wynieść się do Anglii.»

— Piszą ze Stambułu do *Freudenblatt:*

«Porta odebrała niepomyślne nowiny od Omera-paszy, z Anna-Kale, a od Selima-paszy, z Erzerum. Wprawdzie, główna armija, ze stratą tylko trzech dział i nieco bagażów, szczęśliwie odprowadzona została przez Serdara do Redut-Kale, dla zabrania się tam na okręty i odpłynienia do Batum i Trebizondy, ale za to tylna straż, pod dowództwem Ferhada-paszy (Stein), wiele ucierpiała. Zaledwo zdołał się on uratować przebywając wpław Ingur. Omer-pasza zrzuca winę całą na swego Naczelnika Sztabu, tegoż Ferhada-paszę. Wiadomości z Erzerum od Selima-paszy są jeszcze smutniejsze; to miasto, którego fortyfikacye na prędce były sklecone, nie jest w stanie wytrzymać attaku rossyan i twierdzą nawet, że Selim-pasza i Halim-pasza oświadczyli, iż, dla ocalenia armii Anatolijskiej, najlepiej byłoby wycofać się z Erzerum i Trebizondy. W skutek tych doniesień Wielki Wezyr miał zredagować, dla złożenia Sułtanowi w imieniu wszystkich wielkich dygnitarzy, memoryał, zawierający szczegółowy wykaz obecnego położenia Turcyi. W rzeczy samej, Porta, w tej chwili, nie ma prawie ani jednego prawdziwie narodowego korpusu wojska. Ze względu na taki stan rzeczy uradzono, jak słychać, że Selim-pasza będzie posłany do Trebizondy, a Omer-pasza wezwany do Konstantynopola, dla czuwania nad prawami Sułtana.» *Nowa Gazeta Pruska*, powtarzając te szczegóły, nie sądzi wszakże iżby im można dawać zupełną wiarę.

— Odebrana w Marsylii Poczta ze Stambułu jest z dnia 7 Stycznia. Zimno znacznie zmniejsza się w Krymie. — Do Azyi posyłają zawsze posiłki, złożone szczególniej z Albańczyków. — Dywizya Egyptska przybyła do Trebizondy; Omer-pasza zakłada tamże swoje leże zimowe. — Przedsiębierca angielski P. Campbell otrzymał przywilej na wyprowadzenie kanału z Rasowy do Kiustendżi, prowadzącego wprost z tego portu Dunajskiego do Czarnego morza, przez co wymijają się ujścia Dunaju.

— W gazecie *Korrespondencya Austryacka* pod datą 4 Stycznia z Konstantynopola czytamy: «Donoszą z Teheranu, że Poseł Angielski, sir Murray, zażądał pasportu na wyjazd, w skutek osobistych zatargów z Dworem Szacha; stosunki polityczne między dwoma Dworami nie doznały ztąd żadnej zmiany.»

— Podług nowin z Bucharestu 3 Stycznia, Hospodar Wołoski, idąc za przykładem Mołdawskiego, rozkazał ułożyć projekt prawa znoszący niewolnictwo w Wałachii. Wielu znaczniejszych dygnitarzy obu Xięztw oswobodziło dobrowolnie swoich poddanych, nie żądając za to żadnego od Skarbu wynagrodzenia. *(P. P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. Piszą z Wiednia, 17 Stycznia, do *Nowej Gazety Pruskiej*, że wiadomość o przyjęciu przez Rossyą propozycyj pokoju, przesłanych za pośrednictwem Austryi, sprawiło największe wrażenie, które się objawiło natychmiast na Giełdzie w znacznem podniesieniu się wszystkich fondów i w ożywieniu się interessów. Na balu Dworskim 16 Stycznia sam Cesarz zwiastował tę wielką nowinę znakomitszym osobom. Poseł Rossyjski xiążę Gorczakow, nie był na balu, miał bowiem konferencyą aż poza północ z hrabią Buol i innemi dyplomatami.

— Gazety Ministeryalne zaczynają już podnosić głos przeciw roszczeniom i zawłaszczeniom (jak mówią), duchowieństwa, w skutek konkordatu. *Gazeta Wiedeńska*, zawiera długi artykuł o sposobie w jakim ten akt ma być rozumiany i stosowany; zaś Gazeta urzędowa Medyolańska zawiera co następuje: «Konkordat nie wyniosł Biskupów nad prawo. Jako ludzie, nie są oni nieomylni i dla tego, własne ich wyroki, potrzebują być przez Rząd zatwierdzonemi. Część wychowania publicznego poddana wprawdzie została pod nadzor Biskupów, ale ta część rozciąga się tylko do nauczania religi w szkołach początkowych i szkołach średniego stopnia; co do kierunku zaś nauczania w ogólności, to jest w wyższych zakładach naukowych i Uniwersyte-

tach, takowy jest i pozostanie wyłącznie przynależytością Rządu. Konkordat był dojrzale rozważony we wszystkich swych częściach; i wszystkie wynikłości zostały przewidziane; przeszły te czasy, kiedy Papieże mogliby chcieć nastawać na niepodległość Rządów; i tak, artykuł 35 Konkordatu wyraźnie stanowi, że w razie wynikłych sporów, takowe będą złatwiane polubownym układem między Cesarzem i Ojcem świętym.» W zakończeniu artykuł ten czyni uwagę, że gdy prawna swoboda Prassy drukarskiej powinna być szanowana, jedyną przeto bronią, która Kościołowi może być do użycia w tym względzie pozostawiona, jest słowo i pióro, dla walczenia przeciw ideom i pismom, których dążenia wydadzą mu się szkodliwemi, lub przeciwnemi jego widokom i opinijom.

— Podług gazety Szląskiej Rząd nieprzestaje przedawać konie, które pozostały po zmniejszeniu armii, zaś w Galicyi wstrzymano kupno koni remontowych.

— Xiężna de Berry jest w tej chwili w Wenecyi, gdzie przepędza zimę.

PRUSSY. Gazeta Ministeryalna *Korrespondencya Pruska* zaprzecza twierdzeniu broszury pod tytułem *Liga Państw neutralnych*, jakoby między Rossyą i Prussyą zawarta była ugoda przed otwarciem konferencyj Wiedeńskich, i dodaje, że żadna podobna konwencya nie miała miejsca między temi dwóma Mocarstwy we względzie wojny Wschodniej.

— Przyjęcie przez Rossyą propozycyj pokoju, uczynionych przez Austryą w imieniu Mocarstw Zachodnich, podaje *Nowej Gazecie Pruskiej* uwagi następujące:

«Ogromne znaczenie postanowienia, na które Gabinet Rossyjski się zdecydował, jest każdemu widzialne. Sami jego przeciwnicy bynajmniej się nie spodziewali, iżby Rossya mogła uczynić tak wielkie dla pokoju ofiary. W Anglii szczególniej, nietylko myślano, że propozycye *wcale* nie będą przez Rossyą przyjęte, ale nawet, *życzono sobie* iżby tak się stało. Wszakże przyjęcie nastąpiło i punkta przedugodne na zasadzie których układy otworzyć się mają, są już umówione. Co do miejsca gdzie te się toczyć będą, nic nie zdaje się dotąd uchwalonem; wymieniają Paryż, Drezno, Frankfurt nad Menem; zagadnienie to musi się wprędce rozwiązać.

«Co się tyczy udziału do jakiego Prussya może być powołana w tych układach, Gabinet Pruski nie odmówi zapewna swego spółdziałania, jak skoro życzenie w tym względzie zostanie jej objawione przez wszystkie Mocarstwa wojujące. Inaczej Prussya nie ma żadnego powodu do szukania tego udziału, gdyż z jednej strony negocyacye, mające się otworzyć, zrodzą potrzebę przyjęcia na się rękojmi, których ciężar i skutki, trudne są do przewidzenia, a z drugiej, Prussya tak jest sama przez się mocna, że może się trzymać na uboczy w tém całem dziele pokoju, nie lękając się dla siebie żadnego niebezpieczeństwa.

«I tak, powtarzamy, zasady pokoju są przyjęte; konferencye wprędce nastąpią; ale pozostaje zawsze jeszcze pytanie: czy z tych konferencyj wyniknie pokój? Prawdą jest, że co do Rossyi, cały świat dziś wyznać musi, że dla pokoju Europy poniosła ona największe ofiary, uczyniła wszystko, co od niej zależało dla położenia końca wojnie; uczyniła nawet więcej w tym względzie niż przyjaciele jej i nieprzyjaciele, spodziewać się po niej mogli. Cesarz Alexander szczerze pragnie pokoju; konferencye pokażą, czyli takież są życzenia jego przeciwników. Gazeta angielska «Globe» wyraża nadzieję, że «dziś sprzymierzeńcy, podadzą Rossyi przyjacielską rękę.» Zaczekajmy; nie możemy sobie nawet pozwolić żadnych domniemań o tym przedmiocie—bo sprzymierzeńców jest *kilku.*»

— Jenerał-adjutant hrabia Benkendorff, Pełnomocnik wojskowy Rossyjski przy Dworze Pruskim, wrócił do Berlina 16 Stycznia.

— 18 Stycznia Xiążę Saxe-Cobourg-Gotha wyjechał na powrót z Berlina.

WIRTEMBERG. Donoszą z Kirchheim, 15 Stycznia, że stan Xiężny Jmci Henryety Wirtembergskiej, wyraźnie się polepszył. Królowa Jmć, Margrafini Badeńska, dwie Jej Córki i Xiążę Alexander Wirtembergski zostają zawsze w zamku Kirchhein. *(G. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *17 Stycznia.* Wiadomość o przyjęciu propozycyj pokoju przez Rossyą sprawiła tu wrażenie i ruch powszechny, jakiego sobie wyobrazić niepodobna. Podług *Express* w pierwszej chwili poruszenie umysłów wyrażało raczej zadziwienie, niż radość lub smutek, korrespondent zaś Nowej Gazety Pruskiej pisze, że dała się widzieć radość powszechna, wyjawiająca tajne życzenia narodu, którego prawdziwym uczuciom sama tylko duma narodowa nakazywała dotąd milczenie. Lud zda się swobodnie oddychać, jakby się pozbył wielkiego ciężaru, który go przygniatał.

Londyn, 18 Stycznia. (Przez telegraf.) Odebrano z Wiednia depeszę telegraficzną z dnia dzisiejszego, następnej treści:

«Wiadomości przyjaźne pokojowi, nadeszłe z Petersburga, a mianowicie, że Rossya przyjmuje wszystkie propozycye bez żadnego ograniczenia, spowodowały podniesienie się wszystkich kursów na Giełdzie od 5 do 10 procent.

«Oczekują wprędce podpisania rozejmu.»

— Na Giełdzie dziś, Konsolidy $90\frac{3}{8}$.

— *Gazeta urzędowa Londyńska* z dnia 15 Stycznia, zawiera text Ugody między Królową Wiktóryą i Cesarzem Japońskim, podpisanej w Nangasaki, w językach angielskim i japońskim, 14 Października 1854 roku, a zaratyfikowanej w dniu 9 Października 1855. Ta ugoda została zawarta między sirem James Stirling, Kontr-admirałem i Dowodzcą Naczelnym sił morskich Królowej Jmci Wielkiej Brytanii w Indyach Wschodnich i morzach przyległych i Mezino-Czewku-Nakami, obunyo Nangasak'skim i Nagai-Eran-Oczo, omedski'm Nangasak'skim, reprezentantami Jego Cesarsko-Japońskiej Mości.

Według brzmienia tej ugody, porty Nangasaki (Fisen) i Hakodadi (Matsmai), będą otwarte dla okrętów angielskich, zawiiającym tam w celu naprawienia uszkodzeń, nabrania świeżej wody i żywności. Tylko okrętom pędzonym burzą,

lub nie będącym w stanie dalszego wytrzymania żeglugi, wolno jest zawijać do innych portów, prócz tych, jakie są w ugodzie wymienione. Okręty angielskie w portach Japońskich mają stosować się do prawodawstwa Japońskiego. W razie przeciwnym, porty zostaną zamknięte.

Okręty angielskie i poddani angielscy będą traktowani w tych portach jak należący do narodu najbardziej sprzyjaźnionego po Hollendrach i Chińczykach, z któremi istnieją ściślejsze stosunki sąsiedztwa.

— Gdy Druga Izba Kongressu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, po 31 Grudnia 1855 roku nie zdołała sobie obrać Prezesa, Prezydent Stanów, Jenerał Pierce, przesłał jej swoje doroczne Poselstwo, i to stało się przedmiotem żwawych rozpraw, w których chodziło o rozwiązanie pytania: czy Izba, niemająca Prezesa, ani utworzonego Biura, może wysłuchać takowego poselstwa?

Izba Druga większością 126 głosów przeciw 87 wyrzekła, że poselstwo nie ma być odczytane; ale gdy Senat nie miał podobnych pobudek do zwłoki, przeto tam wysłuchano tego ważnego dokumentu i tym sposobem doszedł on do wiadomości gazet Amerykańskich a do Anglii przywieziony został 14 Stycznia przez statek pocztowy *Acadia*.

Bierzemy następujący zeń wyciąg, umieszczony w gazecie *New-York Courier and Inquirer* z dnia 1 Stycznia 1856:

«Największy interess zwrócony był na tę część Poselstwa, która traktuje o naszych stosunkach zagranicznych. Domyślano się z góry, że nasze zwikłania z Angliją nie będą traktowane w tonie zbyt łagodnym i jednawczym i w tém nie omylono się.

«Sposób w jakim Anglija tłumaczy sobie traktat Clayton-Bulwer, (*) nie jest w Poselstwie przyjęty i Prezydent zapowiada, iż ma mocne postanowienie nie ustąpienia ani na jotę od praw Stanów Zjednoczonych. Dodaje, że układy nie są jeszcze ukończone, i nie czyni nadziei zaspokajającego ich wypadku. Kwestya ta, (mówi Poselstwo), nie może długo pozostać w zawieszeniu, bez wielkiego narażenia stosunków przyjaźnych między dwoma krajami. Co się tycze opinii naszego Rządu (mówi Gazeta), że, według traktatu, Anglija nie ma żadnych praw w Ameryce środkowej, prócz może do Belize tylko, w tém cały narod amerykański podziela zdanie Rządu; ale niemniej, zda się nam rzeczą pewną, że Anglija nigdy nie zechce zdać rozwiązania tej kwestyi na niepewne wypadki wojny. Walka będzie się toczyła jedynie na polu dyplomacyi i nie ukończy się w tych szrankach, dopokąd zmiany cywilne i handlowe wewnątrz kraju nie usuną zupełnie wszystkich istotnych punktów spornych.

«Co do sporu z Angliją o to, że to Mocarstwo naruszyło nasze prawa neutralności, usiłując werbować żołnierzy w naszym kraju, Prezydent nie oświadcza się stanowczo w tym przedmiocie. Prosił on Rządu Angielskiego nie tylko o zaprzestanie tego bezprawia, ale i o danie należytego zań zadośćuczynienia. Wszakże nic nie ma wyszczególnionego co do natury tego zadośćuczynienia i nie powiedziano, czy Rząd Angielski na nie się zgadza. Ten przedmiot jest jeszcze pod sporem.

«We względzie praw Danii do opłat za przechodzenie ciaśniny Sund, w Poselstwie powiedziano, że zaproszenie przesłane naszemu Rządowi, przystąpienia do ugody z reprezentantami wszystkich Mocarstw Europejskich względem kapitalizacyi pomienionych praw, nie było przyjęte, ale oświadczono, że Rząd Stanów gotów jest wynagrodzić ze swej strony Daniją za koszta, wyłożone przez nią na ułatwienie żeglugi przez Sund lub w Belcie.

«Poselstwo oznajmuje, że nasze zwikłania z Francyą, Hiszpaniją i Grecyą, albo już są, albo wprędce będą całkowicie załatwione.»

Gazety angielskie zachowują milczenie o tém Poselstwie Prezydenta Stanów; tylko *Morning Post* i *Morning Herald* namieniają o niém.

Pierwsza, (gazeta Ministeryalna, organ lorda Palmerston), traktuje ten dokument z wielką ostrożnością i umiarkowaniem. Stara się wyprowadzić na większe światło tylko główne części, które tyczą się stosunków Stanów z Angliją i roztrząsa je z niejaką bojaźliwością, która wykrywa największą baczność ku uniknieniu nawet pretextu do zwady. «Traktat z roku 1850 (mówi *Morning Post*) pozostawiał nietkniętemi prawa nabyte przez umawiające się strony do terytoriów Ameryki środkowej» ale napomyka obok tego, że Stany Zjednoczone niezbyt ścisle ze swej strony zachowały umowy, które je zobowiązują, ponieważ świeżo jeszcze awanturnicy, flibustjerowie Amerykańscy, opanowali Rplitą Nicaragua i że Rząd Stanów wtedy dopiero wyparł się i potępił to przedsięwzięcie, kiedy już się było zupełnie powiodło. «Wszystkie podobne podboje, (dodaje Morning Post), w ostatecznym wypadku bywają przyłączone do Stanów, jak się nie dawno stało z Texas, a Anglija nie może obojętnie patrzeć na te ustawiczne wcielania, które dążą do nadania Rzeczypospolitej Amerykańskiej, jako Mocarstwu Wojennemu, takiej samej wyższości, jaką już posiada, jako Mocarstwo handlowe.»

Co do werbunków czynionych przez Konsulów Angielskich na lądzie Amerykańskim, wbrew prawu neutralności, *Morning Post* przypomina, że te były zganione przez Gabinet Brytański i sądzi, że krok ten powinien wystarczyć do załatwienia wszelkiego zajścia z tego powodu między dwoma krajami, które są z sobą połączone tak mnogiemi węzłami interessu i powinowactwa.»

Jeżeli wolno widzieć w tym artykule *Morning Post* odblask myśli Gabinetu Angielskiego, rzeczą jest oczewistą, że ten ostatni uczyni wszelkie ustępstwa dla uniknienia zajścia, które nie mogłoby dla Anglii nie być fatalnem; ale że zarazem wszystkie jego usiłowania dążą do zawarcia nowego traktatu, mającego urządzić punkta wątpliwe traktatu Bulwer-Clayton.

Do tegoż, i prościej jeszcze, dąży *Morning Herald*, który czyni uwagę, że traktat ten z roku 1850 zawarował wyraźnie, iż niedopuszcza zajmowania, fortyfikowania i kolonizowania krajów: Nicaragua, Costa-Rica, Mosquito, i t. p. ale że nie

(*) Imiona pełnomocników, którzy go zawarli.

zastrzega, iż te kraje w części lub całości nie mogą być wcielane do Stanów, co, zdaniem *Morning Herald*, stawi Angliją w położeniu niekorzystném względem tychże Stanów. *Morning Herald* przewiduje, że z nieurządzenia tego punktu mogłaby wyniknąć wojna i mówi o tém w tonie grożącym, jakiegoby sobie nie pozwoliła gazeta Ministeryalna.

— Podług korrespondencyi z Londynu do *Gazety Powszechnej Augsburskiej*, 2½ milijony funtów sterlingów pożyczki Tureckiej nie będą posłane do Konstantynopolu, ale pozostaną złożone w Banku, na ubezpieczenie zapłaty za broń i materyał wojenny, już zakupiony i jeszcze zakupić się mający w Anglii przez Portę. Korrespondent czyni uwagę, że John Bull w niniejszym razie bardzo przypomina tego kapitalistę w *O'Donoghue* Levers'a, który hojnie pożyczał pieniędzy swoim przyjaciołom, zostającym w potrzebie, ale pod warunkiem, iżby kupowali towary w jego sklepie. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *18 Stycznia*. Nowina o przyjęciu przez Gabinet Petersburski propozycyj pokoju wzbudziła w Paryżu powszechną i najżywszą radość. Uczucie to wyrażane jest przez wszystkie gazety, prócz jednego *Siecle*. Gazeta *la Presse* pisze tak: «Jeżeli to nie jest jeszcze pokoj, wyznać trzeba przynajmniej, że nigdy, od wszczęcia wojny, pokój nie był bardziej do prawdy podobnym. Propozycye przez Rossyą przyjęte, obejmują całość kwestyj, do rozwiązania przedstawujących się; to co jeszcze do zrobienia pozostaje, są już tylko szczegóły i urządzenia. Rozróżnienie nie zdaje się już podobném chyba na jednym tylko punkcie, mianowicie z rzeczy warunków szczególnych, które Sprzymierzeni zachowali sobie wolność objawić w interessie europejskim, po-za zakresem Czterech rękojmi.»

— Rozwiązanie Cesarzowej spodziewane jest między 10 i 15 Marca; jeżeli się urodzi syn, wyprawione będą uroczystości, które przejdą w przepychu te nawet, któremi było obchodzone urodzenie Króla Rzymskiego.

— Głośny artykuł *Monitora* o obowiązkach i attrybucyach Senatu, przypisywany jest przez jednych Panu Troplong, przez innych P. de La Gueronninere, przez innych nakoniec samemu Cesarzowi. Jakkolwiek bądź, miał on skutkiem to, że były Minister Spraw Zagranicznych P. Drouyn de Lhuys, który, po zerwaniu konferencyj Wiedeńskich usunął się od portfelu i został mianowany Senatorem, podaje się do dymissyi od tej godności. P. Drouyn jest bardzo bogaty i może nie troszczyć się o pensyą Senatorską 30,000 franków; na zastępcę jego wymieniają P. Abbatucci.

— Jenerał Cavaignac kupił temi czasy pod Mans bardzo piękny zamek. Wiadomo, że były Naczelnik władzy wykonawczej ożenił się z córką P. Odier, jednego z Regensów Banku Francuzkiego. Jenerał Cavaignac prowadzi życie nader ustronne.

— 15 b. m. na balu u Posła Angielskiego, lorda Cowley, uważano nieobecność Xięcia Hieronima i Xięcia Napoleona, Przypisują to żwawej sprzeczce, którą ten ostatni miał na Radzie wojennej z Xięciem Cambridge. Cesarzowa przez cały bal nie ruszyła się z miejsca osobnego, które była za przybyciem zajęła i nie rozmawiała z nikim, prócz osób swego Dworu. *(J. de S.-P.)*

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Gazeta *Indépendance Belge* ogłasza następną depeszę telegraficzną z Turynu, z dnia 16 Stycznia: «Dziś, Izba Deputowanych, większością 109 głosów przeciw 18, przyjęła, mimo żwawy opor prawej strony, projekt prawa, upoważniający Rząd do zawarcia nowej pożyczki od 30 milijonów franków.» *(R. I.)*

HISZPANIJA.

Depesza telegraficzna z Madrytu 16 Stycznia donosi o dopełnionej częściowej zmianie Ministrów, która zwlekła się była jedynie skutkiem słabości marszałka O'Donnella. Portfel spraw wewnętrznych zostaje powierzony P. Escosura, Prac publicznych i Handlu P. Lujan, a Marynarki P. Uria. P. Bruil, Minister Skarbu i inni jego kolledzy pozostają na swych posadach. Pomieniona zmiana osób nie pociąga za sobą żadnej zmiany w dotychczasowej polityce Gabinetu. *(G. P.)*

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. Poselstwo Prezydenta Stanów, (Patrz wyżej, ANGLIJA) odczytane w Senacie, było przyjęte z powszechnemi oznakami zadowolenia. PP. Clayton, Cass i Seward mówili z pochwałą o postępowaniu Rządu w kwestyi z Angliją, w przedmiocie Ameryki środkowej. P. Clayton, jeden z autorów traktatu 1850 roku oświadczył, że sposób, w jakim Anglija ten traktat sobie tłumaczy, nigdy nie był postał w myśli stron umawiających się. Następnie Senat odroczył się, nakazawszy drukowanie Poselstwa. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WSCHÓD. Odebrano w Marsylii pocztę ze Stambulu z dnia 10 Stycznia. Jenerał Bazaine wrócił do Sewastopola.— Z Krymu donoszą z dnia 6 Stycznia że mrozy znowu się tam natężają; kanonowanie strony północnej z Sewastopola nie ustaje. — Zamierzana jest wyprawa do Gruzyi pod wodzą jenerała sira Colin Campbell. — Jenerał Williams, wzięty w niewolą przy zdaniu Karsu, jest jeszcze w Tyflis. — Dziś, 19 Stycznia zboże w Marsylii spadło w cenie o 2 franki na hektolitr. — Major Stuart mianowany Komisarzem Angielskim przy armii Azyatyckiej, na miejce jenerała Williams.

LONDYN, *18 Stycznia*. Wczora, w kaplicy Królewskiej, w Whitehall, odbył się ślub sira Roberta Peela, z lady Emiliją Hay, siostrą xiężny Wellington. Spowinowacenie się dwóch rodzin tak słusznie popularnych, ściągnęło liczne zgromadzenie dokoła kaplicy i oblubieńcy, przy wyjściu z niej, osypani byli rzęsistemi oklaskami.

STOCKHOLM, *8 Stycznia*. Depesze telegraficzne z Norwegii donoszą, że od czasu zdjęcia blokady, z portu Norwegskiego Warde, wyszło do Archangelska około 60 okrętów, częścią Amerykańskich, częścią Bremeńskich i innych.

KOPENHAGA, *15 Stycznia*. Wczora jeden okręt Angielski odszedł ztąd na północ i płynął w tym kierunku tak daleko, jak pozwalały lody.

HAMBURG, *17 Stycznia*. Okręty angielskie, świeżo powróciwszy na Baltyckie morze, zdołały już pojmać kilka okrętów kupieckich.

MADRYT, *18 Stycznia*. Na wczorajszém posiedzeniu Kortezów podany był wniosek, iżby Parlament wyraził brak zaufania w Ministrach. Wniosek ten odrzucony 150 głosami przeciw 52.

HAITI. Cesarz Souloque wystąpił, 12 Grudnia z Jackmail 33,000 wojska dla zawojowania Wschodniej części Haiti, (Rplitej Dominikańskiej.) 19 tegoż m. był on już o 60 mil ang. od Jackmail idąc brzegiem morza. 29 Grudnia okręt przybywający z Porto-Rico przywiozł wiadomość, że Cesarz przegrał walną bitwę. *(J. de S.-P.)*

ROZMAITOŚCI.

Muzeum Starożytności w Wilnie.

Dnia 29 Kwietnia 1855 roku, Najjaśniejszy Cesarz Jego Mość zatwierdzając plan Muzeum Starożytności w Wilnie, rozkazał razem otworzyć przy niem Archeologiczną Kommisyą, dla badań miejscowych, objaśnień przedmiotów, historyczną wartość mających w Zachodnich Gubernijach Cesarstwa, i wydawania na widok publiczny prac tej Kommisyi. Prezesem jej i Kuratorem Muzeum mianowany został hrabia Eustachy *Tyszkiewicz*, znany chlubnie ze swoich prac i zasług na polu Archeologii krajowej, Członek wielu uczonych krajowych i zagranicznych Towarzystw, i właściwy założyciel Muzeum, który, ofiarując bogaty swój prywatny gabinet osobliwości na własność tego publicznego zakładu, pierwszą przez to zasadę bytu jego położył. Jemu też z rozporządzenia JW. Pana Jenerał-Gubernatora, Zarządzającego Wileńskim Naukowym Okręgiem, poruczone zostało pierwiastkowe urządzenie Muzeum, na pomieszczenie którego przeznaczono salę publicznych posiedzeń b. Uniwersytetu *(Aula)*.

Po ośmiu miesiącach ciągłej i gorliwej w tym celu pracy, upłyniony dzień Nowego Roku oznaczony został dla Wilna tym pomyślnym i pamiętnym wypadkiem, iż urządzone ostatecznie wewnątrz Muzeum dla publiczności otworzoném zostało.

Oto jest treściwe zdanie sprawy z prac około urządzenia i z obecnego stanu tego pięknego i pożytecznego zakładu.

Pierwszą czynnością było oczyszczenie malowideł tej przepysznej sali, ozdobionej pędzlem Smuglewicza, zostawując wszystko w pierwotnym planie rysunku, tak ściśle złączonego z historyczną powagą gmachu. Urządzono piece, wspaniale przerobiono wejście główne z placu, a sieni ozdobiono malowanemi herbami czterech gubernij, składających Okręg Naukowy Wileński. W ścianach sieni wmurowano dawne marmury i rzeźby, kule z bitew staczanych na Litwie, zbroje, miecze i kolczugi, starożytne portrety, herby, popiersia i grobowe pomniki; wszystko to ze swych ułamków i cząstek jedną, świetną i nauczającą stanowi całość.

W Sali, zbiory Muzeum dzielą się na osobne oddziały:

1.) Biblioteka, złożona z 10,000 tomów, a mianowicie: z 3,000 wyłącznie poświęconych naukom starożytnym i dawnej bibliografii, ofiarowanych przez założyciela Muzeum; z 400 dzieł i broszur, przewiezionych z Grodzieńskiego po-Dominikańskiego klasztoru, a dla miejscowych dziejów ważnych i użytecznych; z zakupionych w S.-Petersburgu 200 przeszło exemplarzy dzieł rzadkich i szacownych, odnoszących się do dziejów miejscowych a przedawanych jako duplikaty z Cesarskiej publicznej biblioteki; z 6,000 tomów, zebranych z bibliotek niektórych zamkniętych klasztorów męzkich Rzymsko-Katolickich w Dyecezyi Mińskiej, i nakoniec z ofiar prywatnych, przesłanych w ostatnich czasach do biblioteki Muzeum.

2.) Zbiór monet i medali, wynoszący przeszło 2,000 sztuk; z tych część przez założyciela ofiarowana, resztę zaś stanowi dar hr. Michała Tyszkiewicza i pozostałe monety po zamknięciu b. Uniwersytetu Wileńskiego. Oprócz medali i monet, hr. Michał Tyszkiewicz ofiarował do Muzeum mistrzowsko wykonane rysunki kilkuset medali, dzielących się na oddziały:

a) Medale bite od abdykacyi Stanisława Augusta do utworzenia Królestwa Polskiego, 1795—1815.

b) Od utworzenia Królestwa Polskiego do śmierci Cesarza Alexandra I, 1815—1825.

c) Panowanie Cesarza Mikołaja I, 1825—1855.

d) Polskie święte medaliki.

e) Medale nieumieszczone w dziele Hr. Edwarda Raczyńskiego.

3.) Wykopaliska na Litwie, w ilości 1,500 exemplarzy, jako to: broń kamienna, używana przez krajowców przed wprowadzeniem broni metalowej; srebrne i brązowe ozdoby, w kurhanach znajdowane; urny i popielnice; bożyszcza; jednem słowem wszystko to, cokolwiek dwudziestoletnie archeologiczne poszukiwania założyciela Muzeum na Litwie odkryć dotąd zdołały. Do tego też oddziału należy zbiór starożytności Skandynawskich, dla porównania z miejscowemi umieszczony, a zebrany przez Hr. Tyszkiewicza w czasie pobytu jego w Finlandyi, Szwecyi i Danii.

4.) Zbiór sztychów, rycin blach miedzianych rytowanych, drzeworytów, wyłącznie przez krajowych artystów wykonanych, lub też odnoszących się do dziejów miejscowych, wynosi około 1,000 sztuk. Z tych, sztychy Chodowieckiego, Płońskiego, rytowników nadwornych Króla Jana III, Sierakowskiego i t. p., należą do prawdziwych rzadkości.

5.) Oddział biustów, obrazów i portretów, w liczbie kilkudziesięciu, zawiera: popiersie Najłaskawiej nam dziś panującego Monarchy; portret Jego Wiekopomnego Rodzica, i wizerunek, olejno malowany przez Peszkę, Błogosławionej pamięci Cesarza Alexandra I; biust marmurowy Władysława Jagiełły; portret Witolda W. X. L.; w całej figurze: Stefana Batorego, w naturalnej wielkości; Króla Stanisława-

Augusta na koniu; Stanisława Leszczyńskiego, jako Xięcia Lotaryngii i Baru; Jana-Karola Chodkiewicza, Lwa Sapiehy, Czarnieckiego Stefana, Prymasa Poniatowskiego, Jerzego Tyszkiewicza, Biskupa Wileńskiego, Chreptowicza Joachima, Kanclerza, Antoniego Tyzenhauza, Podskarbiego Litewskiego; Walickiego, Podstolego Koronnego, dobroczyńcy zbiorów naukowych Wileńskich; Barbary Radziwiłłówny; Urszuli z Wiszniowieckich Radziwiłłowej, znakomitej autorki drammatycznej; Wołodkowicza, rozstrzelanego w Mińsku; X. Katembrynka, nieodstępnego towarzystwa Xięcia Wojewody Panie-Kochanku; X. Bułhaka, ostatniego Greko-Unitskiego Metropolity w Litwie; Xięcia Lubeckiego, Ministra Skarbu Kr. Pol.; Jana III Króla Szwedzkiego, ojca Zygmunta III, którego ślub odbył się w Wilnie, i Anny Austryaczki, matki żony Króla Zygmunta, (oba te portrety, na blachach miedzianych, do zamku Warszawskiego z rozkazu Zygmunta III robione były); Dogiela Macieja; Nowosilcowa, b. Kuratora Wileńskiego Naukowego Okręgu, i wielu innych w dziejach Litwy znanych ludzi. Prócz tego, widoki dawnych zamków, pomników grobowych i t. p. Biusta: Franka, Śniadeckich, Naruszewicza, Jundziłła, Rustema, Platera Podkanclerzego, i inne. Maski pośmiertne: Cesarza Piotra Wielkiego, Karola XII, Cesarza Alexandra I i Napoleona I, zbiór ten uzupełniają.

6.) Dyplomata, rękopisma i autografy, zawierają bogaty zbiór pargaminowych nadań Wielkich Xiążąt Litewskich, z ich podpisami i dobrze dochowanemi pieczęciami. W rękopismach znajduje się wiele ważnych dla dziejów krajowych zródeł; między innemi, prace Daniłowicza nad historyą Litwy.—Autografy dzielą się na kilka oddziałów; z pomiędzy tych, zbiór autografów osób panujących i znakomitszych ludzi w Polsce, pod względem swego bogactwa, zasługuje zwłaszcza na uwagę.

7.) Zbroje, broń zaczepna i odporna, kolczugi, samopały i karabele, stanowią jedyny w tym rodzaju zbior w Wilnie. Osobne ustronie poświęcone jest orężowi, zdobytemu na nieprzyjaciołach w wojnie 1812 roku. Miecz, w Nowogrodzkim powiecie wyorany, nosi na sobie cechę średnich wieków, a najszacowniejszą jest kolczuga, z 10,000 przeszło kółek złożona, z których każde bite jest osobnym stęplem, z napisem staro-Słowiańskim, z innemi na każdym kółku słowami, tak, że całość stanowić musi modlitwę, pieśń dawną, lub też historyą rycerza, którego była własnością, Ta kolcza zbroja, odkrytą została w jednym z dawnych monasterów historycznego miasta Orszy.

8.) Oddział pamiątkowy, o ile jest bogatym, o tyle trudnym do wyszczególnienia w tak krótkiej, jak jest niniejsza, wzmiance. Medalion kosztowny z włosami Cesarzowej Katarzyny II, dany po jej zgonie Xiężniczce Sołtykow, jednej z 12 Frejlin Cesarzowej, (dziś Pani Miatlew), i w złoto oprawny pukiel włosów Błogosławionej pamięci Cesarza Alexandra I, ucięty w Taganrogu; dary gabinetowe Króla Stanisława Augusta; bursztynowe wyobrażenie Zygmunta III; pierścienie z różnych epok historycznej wartości; kielichy dawne z herbami i napisami; typy staro-Słowiańskie z byłej drukarni w Supraslu; typy i czcionki X. Kluka; tabakiery z kości słoniowej, bursztynu i Saskiej porcelany; karty z XVI wieku; sto przeszło pieczęci autentycznych różnych zgromadzeń i władz cywilnych, wojskowych lub zakonnych; przeszło półtorasta herbów szlacheckich, rznięytch na rozmaitych kamieniach; mumie Egipskie; pisma na papyrosach; Etruskie wazy porfirowe; głowa Kaspra Bekiesza i czapka, w której był pochowany; bióro z hebanu, całe ozdobione kamienną mozaiką, po Królu Stanisławie Auguście; kule kamienne z dawnych zamków Litewskich; stół pozostały po Jezuitach, na którym Stefan Batory przywilej na założenie Akademii w Wilnie podpisał; kielich srebrny kościelny, drogocennej roboty, z wieków średnich; jednem słowem, tysiące drobnych szczegółów, których porządny układ i objaśnienia podnoszą ich historyczną lub pamiątkową wartość.

9.) Oddział rzadkości pod względem historyi naturalnej, jest najmniej liczny. Żubr, zwierze na stałym lądzie w Litwie jedynie pozostałe, zdobi zbiory Litewskie, z któremi tak ściśle ma spowinowacenie.

Utworzenie ogólnego katalogu Kommisya powierzyła swym członkom, rozdzielając następnie tę pracę: Pan Mikołaj Malinowski wziął na się bibliotekę; Baron Rossilon gabinet monet i medali; X. Prałat Herburt akta, dyplomata i autografy; Pan Adam Kirkor wykopaliska i ogólne zbiory archeologiczne; Pan Wilczyński obrazy, sztychy, drzeworyty i blachy rytowane na miedzi; Pan Kukolnik zbiory pamiątkowe; Pan Prof. Adamowicz przedmioty odnoszące się do historyi naturalnej.

Przy rozpoczęciu prac około otworzenia Muzeum, gdy czynność ta wielkich wymagała nakładów, a zakład podobnego rodzaju z całą przyzwoitością, odpowiedną wielkiemu swemu przeznaczeniu, musiał być urządzony, Prezes Kommisyi wezwał o pomoc materyalną obywateli, znanych z gorliwości o dobro publiczne i chwałę swojej prowincyi, których imiona zaliczone zostały w poczet rzeczywistych członków, dobroczyńców Muzeum, i dzięki ich wsparciu i opiece, Muzeum stosownie do osnowanego planu urządzone zostało. Czynność Kommisyi Archeologicznej rozpoczęła się także od dnia 1 Stycznia 1856 roku, w którym Muzeum, jak się wyżej rzekło, dla publiczności otwarte zostało.

I tak, kraj bogaty w przeszłość i jej pomniki, ma dziś z łaski Najmiłościwszego Monarchy, przybytek poświęcony ich zbiorowi, co stawi Litwę na równi z innemi krajami, gdzie Archeologia, jako nauka zbyt ważna dla dziejów i oświaty, od lat wielu świetne czyni postępy i jest w szczególném zamiłowaniu i opiece Rządów, Towarzystw uczonych, i ukształconej klassy mieszkańców całego świata.

(Z Kur. Wil.)

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 16 Января 1856 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.